

Wolność słowa a ochrona dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka

The freedom of speech and protection of the personal interest, which is the dignity of man

Anita Bazylewicz, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Typ artykułu: artykuł przeglądowy.

Źródło finansowania badań i artykułu: środki własne Autorki.

Cytowanie: Bazylewicz A., (2018) *Wolność słowa a ochrona dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka*, „Rynek-Społeczeństwo-Kultura” nr specjalny (31)/2018, s. 24-29, <https://kwartalnikrsk.pl/Artykuly/RSK-Specjalny-2018/RSK-Specjalny-2018-Bazylewicz-Wolnosc-slowa-a-ochrona-dobra-osobistego-jakim-jest-czesc-czlowieka.pdf>

STRESZCZENIE

Współcześnie coraz intensywniejszy postęp technologiczny wprowadza komunikację międzyludzką na nowy, nieznany dotąd poziom. Zjawisko to staje się wyzwaniem dla rozumienia wielu fundamentalnych w społeczeństwie wartości. Jednymi z nich są wolność słowa i cześć człowieka, których niewłaściwe pojmowanie prowadzi nierzadko do zachowań uderzających w jednostkę. Szerzące się w społeczeństwie zjawisko tzw. „hejtu” unaocznia niepokojącą tendencję do uznawania wolności słowa za wartość o charakterze absolutnym. Celem artykułu jest więc określenie dyrektyw limitacji obu tych wartości, co pozwoli na zrozumienie ich wzajemnej relacji. W pierwszej części pracy rozważania koncentrują się wokół ukazania istoty pojęć „wolność słowa” i „cześć człowieka”. Następnie poddana analizie jest cała gama czynników wpływających na wyznaczenie granicy wolności słowa, za którą mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem czci człowieka.

Słowa kluczowe: wolność słowa, cześć człowieka, dobro osobiste, hejt, bezprawne naruszenie.

Nowadays, more and more advanced technological progress introduces interpersonal communication to a new, previously unknown level. This phenomenon becomes a challenge for understanding many fundamental values in society. One of them is the freedom of speech and the dignity of man whose misunderstanding often leads to behaviors that strike the individual. The phenomenon of the so-called “hate” reveals a worrying tendency to consider freedom of speech as an absolute value. The aim of the article is to define the directives for the limitation of both these values, which will allow us to understand their mutual relationship. In the first part of the work, the considerations focus on showing the essence of the concepts of “freedom of speech” and “dignity of man”. Then a whole range of factors influencing the delimitation of freedom of speech, behind which we are dealing with illegal violation of the dignity of man, is analyzed.

Keywords: the freedom of speech, the dignity of man, the personal interest, “hate”, unlawful infringement.

ABSTRACT

Wstęp

Jedną z charakterystycznych cech XXI wieku jest dynamiczny wzrost wpływu mediów na funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie. Zintensyfikowanie oraz wprowadzenie komunikacji międzyludzkiej na nowy, cybernetyczny poziom nadaje jeszcze większą wagę prawidłowemu rozumieniu kluczowych wartości, szczególnie tych, które mogą pozostawać w swojego rodzaju opozycji. Jednymi z takich wartości są wolność słowa oraz dobro osobiste, jakim jest cześć człowieka. Największe w dotychczasowej historii możliwości kontaktowania się i wymiany informacji między ludźmi stwarzają pole do korzystania z wolności słowa na największą dotąd skalę. Uznając, że wolność ta stanowi podstawę do niczym nieskrępowanego wyrażania swoich myśli, nie dostrzega się często jej granic, wynikających z praw i wolności drugiego człowieka. Względna anonimowość w sieci oraz powszechny do niej dostęp nierzadko są impulsem do zachowań uderzających w jednostkę. Co więcej, coraz bardziej unaoczniające się zjawisko tzw. „hejtu” umiejscawia się nie tylko w sferze internetowej, lecz dotyka swoim zasięgiem również między innymi środowiska pracy, sąsiedztwa czy szkoły. Jedną z przyczyn działań naruszających bezprawnie cześć człowieka, jego dobre imię jest poczytywanie wolności słowa jako wartości o charakterze absolutnym. Jak bowiem niewątpliwie trafnie stwierdził W. Waclawczyk: „gdyby uznać ją za taką właśnie wartość, wówczas przestanie ona być instrumentem ochrony innych praw człowieka, a stanie się narzędziem ich naruszania” (Waclawczyk 2009: 258). Celem artykułu jest ukazanie relacji pomiędzy wolnością

słowa a dobrem osobistym, jakim jest cześć człowieka, a więc wskazanie dyrektyw limitacji obu tych wartości. W artykule przedstawiono, jak daleko leży swoista granica wolności słowa, za którą mamy do czynienia z bezprawnym atakiem na dobro osobiste. Rozważania koncentrują się na relacji tych wartości w aspekcie prawa prywatnego.

Wolność słowa

Istota wolności słowa, jako pojęcia wieloaspektowego i stwarzającego trudności definicyjne, nie jest łatwa do uchwycenia. Jak zauważył J. Mrozek, określenie „wolność słowa” jest pewnym skrótem myślowym, zawierającym w sobie całą gamę zagadnień (Mrozek 2012). Co więcej, połączenie dwóch pojęć „wolność” i „słowo” w jedno wyrażenie sprawia, że nabierają one innego znaczenia i tworzą nową jakość (Bafia 1988). Nierzadko również termin „wolność słowa” zastępowany jest określeniami „wolność wypowiedzi”, „swoboda wypowiedzi” czy „wolność prasy”. Choć w literaturze wielu autorów traktuje dwa pierwsze określenia jako synonimy wolności słowa, wskazuje się na ich nieco szersze znaczenie, obejmujące także na przykład wolność komunikowania się (art. 49 Konstytucji RP) czy prawo do informacji o stanie środowiska (art. 73 ust. 3 Konstytucji RP) (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483). Wolności prasy za to nie powinno się utożsamiać z wolnością słowa, gdyż nie dotyczy ona ogółu obywateli, a środków masowej komunikacji (Sadurski 1993). Zawiera ona w sobie prawo do otrzymywania za pośrednictwem prasy informacji prawdziwej, uczciwej, jasnej i niewprowadzającej w błąd (Mrozek 2012). Wolność słowa rozpatrywać można w dwóch kontekstach – jako tzw. wolność „od”

oraz wolność „do”. Wolność „od” dotyczy braku ingerencji państwa w sferę wolności człowieka, wyrażanej nie tylko poprzez aktywność, ale również jako pasywność jednostki (np. prawo do milczenia). Z kolei wolność „do” zakłada aktywność państwa, które powinno zapewnić jednostce odpowiednie warunki, by mogła z wolności słowa korzystać (Redelbach 2000). W literaturze pojawiają się również poglądy wskazujące na możliwość rozpatrywania wolności słowa w trzech wymiarach: 1) humanistycznym – wolność słowa jako fundament samorealizacji człowieka, 2) demokratycznym – wolność słowa jako gwarancja życia publicznego, funkcjonowania państwa i jego instytucji, 3) praworządności – gwarancji prawnych wolności słowa, a w tym jej granic (Mrozek 2012). Wolność słowa, według generalnej normy ochronnej istniejącej w polskim systemie prawnym, zawiera w sobie trzy wolności składowe, które określają jej przedmiotowy zakres ochrony: wolność posiadania poglądów, wolność wyrażania poglądów oraz wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (Mojski 2014). Pierwsza z tych wolności – wolność posiadania poglądów – ma charakter wewnętrzny i intelektualny. Jest ona wartością chronioną absolutnie i nieograniczoną, gdyż sfera myśli człowieka pozostaje poza możliwościami kontroli i skutecznego ograniczania. Mimo wyraźnej ochrony prawnej wolności posiadania poglądów w prawie międzynarodowym (art. 10 ust. 1 EKPCz, art. 11 ust. 1 KPP UE oraz art. 19 ust. 1 MPPOiP) nie znalazła ona odzwierciedlenia w przepisie uznawanym za gwarancję wolności słowa w Polsce – art. 54 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483). Można się więc zastanawiać, czy wyróżnianie tej kategorii wolności jest właściwe ze względów logicznych i celowościowych (Mojski 2014). Posiadanie poglądów jest wewnętrznym stanem, który może oddziaływać na świat zewnętrzny dopiero, kiedy zostanie ujawniony. Sam fakt posiadania myśli na dany temat, ujmowany w oderwaniu od dwóch pozostałych wolności składowych, pozostaje kwestią obojętną prawnie, aż do momentu jej wyrażenia. Nie sposób bowiem, zważywszy na aktualny stan nauki, odczytać nieujawnionych przez człowieka myśli, a co więcej, otaczać je ochroną czy poddawać ograniczeniom. Takie ujęcie ochrony prawnej wolności posiadania poglądów wydaje się implikować jej zbyteczność i nieracjonalność. Jednakże, stanowisko to nie jest uznawane za właściwe. Wolność posiadania poglądów należy interpretować w kontekście jej znaczenia dla wolności słowa w ogóle, a więc w ścisłym powiązaniu z wolnością do wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji (Mojski 2014). Norma gwarantująca swobodę posiadania poglądów jest zabezpieczeniem jednostki przed aktami indoktrynacji oraz zmuszaniem do wyjawienia swoich myśli (negatywny aspekt uprawnienia). Daje ona podstawę ochrony nie tylko przed narzucaniem poglądów, lecz także przed koniecznością ich wyrażania. Co więcej, przypuszczalne poglądy danej osoby nie mogą stać się powodem do pozbawienia jej jakichkolwiek praw. Drugą z wolności, które składają się na wolność słowa w polskim systemie prawnym jest wolność wyrażania poglądów. Dotyczy ona maksymalnie szerokiego zakresu przekazywania dowolnych komunikatów. Choć pojęcia „pogląd” Konstytucja nie definiuje, opierając się na literaturze oraz orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznaje się, że powinno być ono rozumiane szerzej niż w znaczeniu językowym, a więc „nie tylko jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń i prognoz, a w szczególności również informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemywanych” (wyrok TK z dnia 5 maja 2004 r., sygn. P 2/03). Pojęcie „pogląd” obejmuje zatem wszelkiego

rodzaju wypowiedzi, zarówno werbalne, jak i niewerbalne, wyrażone poprzez działanie lub zaniechanie (na przykład przez niewzięcie udziału w określonym wydarzeniu) (Sadomski 2016). Wolność wyrażania poglądów mieści w sobie wolność wyboru formy wypowiedzi oraz kręgu słuchaczy, a ochronie podlega jej treść oraz cel. Przykładowo, wolnością słowa objęte są komunikaty wyrażone w postaci gestów, broszur, plakatów, transparentów, ubioru, opinii prawnych, wpisów na forach internetowych czy blogach (Mojski 2014). Ostatnią z wolności częściowych wolności słowa jest wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Dotyczy ona swobody w uzyskiwaniu informacji nie tylko o faktach, stanach, sytuacjach, ale także cudzych poglądach (wyrok TK z dnia 20.2.2007 r., sygn. P 1/06). Wolność ta może być rozumiana w dwojaki sposób – jako prawo do bycia informowanym, któremu odpowiada obowiązek państwa do udzielania informacji (np. o działalności organów władzy publicznej) oraz jako wolność do poszukiwań informacji przez jednostkę. Wolność rozpowszechniania informacji obejmuje nie tylko udostępnianie danych podmiotom indywidualnym, ale także podanie informacji do wiadomości publicznej adresatom niezindywidualizowanym (Sadomski 2016). Zakres podmiotowy wolności słowa jest bardzo szeroki. Ochrona przysługuje każdemu podmiotowi podlegającemu jurysdykcji państwa polskiego (Mojski 2014). Pewnych problemów dostarcza nam wykładnia językowa słowa „każdy”. W swoim orzecznictwie TK stwierdził, że „podmiotem wolności słowa (...) mogą być zarówno jednostki (osoby fizyczne), jak i podmioty zbiorowe, które składają się przeciwz do osób fizycznych i w ich imieniu się wypowiadają” (orzeczenie TK z dnia 20.7.2011 r., sygn. K 9/11). W sensie formalnym wolność słowa odnosi się także do jednostek organizacyjnych oraz osób prawnych. Co oczywiste, podmioty te nie mogą „samodzielnie” realizować wolności słowa, gdyż są to byty nierzeczywiste w sensie fizycznym – ich podmiotowość istnieje tylko w sferze prawnej. W istocie jedynie człowiek jest zdolny do korzystania z wolności wypowiedzi, a w aspekcie prawnym czyni to albo we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność albo w imieniu i na rzecz jednostki organizacyjnej lub osoby prawnej (Mojski 2014). W relacjach pomiędzy jednostkami prywatnymi „każdy” zobligowany jest na gruncie art. 31 ust. 2 Konstytucji do poszanowania wolności słowa drugiego człowieka. Zaznaczyć warto, że w literaturze dopuszcza się jednak możliwość umownego uregulowania zasad korzystania z wolności wypowiedzi w ramach swobody kontraktowania (Mojski 2014).

Dobro osobiste – cześć człowieka

Pojęcie „dobro osobiste”, choć jest terminem ustawowym, nie posiada definicji legalnej. W literaturze prezentowanych jest wiele propozycji definicyjnych, lecz najbardziej słuszne wydaje się być ujęcie, iż „dobra osobiste są powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka” (Machnikowski 2017: 1). O dobrach osobistych wypowiedział się także Sąd Najwyższy, rozumiejąc je jako „ogół czynników mających na celu zapewnienie obywatelowi rozwoju jego osobowości, ochronę jego egzystencji i zapewnienie mu prawa do korzystania z tych dóbr, które są dostępne na danym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego społeczeństwa, a które sprzyjają zachowaniu cech odrębności i związaniu ze społeczeństwem, w którym żyje” (wyrok

SN z dnia 10.6.1977 r., sygn. II CR 187/77). Wiele kontrowersji w literaturze budzi kwestia konstrukcji jurystycznej dobra osobistego. Mimo rozbieżnych poglądów wśród przedstawicieli doktryny, dominuje ujęcie opierające ochronę dóbr osobistych na konstrukcji prawa podmiotowego (Zoll 1903; Grzybowski 1933; Szpunar 1979; Radwański 1988). Immanentną cechą dobra osobistego jest zatem obiektywny charakter. Przysługuje ono każdemu człowiekowi bez względu na jego indywidualną zdolność określania i przeżywania pewnych wartości. Obiektywizm zakłada także rozstrzygnięcie o naruszeniu dóbr w oparciu o społeczną ocenę danego zachowania, a nie osobiste odczucia danej osoby (Machnikowski 2017). Dobra osobiste są niezbywalne oraz ściśle powiązane z człowiekiem i jego godnością. Mają charakter przyrodzony i przysługują na równi wszystkim ludziom, bez względu na płeć, wiek czy poziom wrażliwości – z samego faktu bycia człowiekiem. Dobra powstają z chwilą narodzin człowieka, a wygasają wraz z jego śmiercią (z wyjątkiem kultu pamięci o osobie zmarłej, który powstaje dopiero z chwilą śmierci) (Sobolewski 2018). Uznaje się, że dobra osobiste mają charakter niemajątkowy, a więc nie można im przypisać wartości ekonomicznej, co nie oznacza jednak, że ich naruszenia nie mogą pociągać konsekwencji majątkowych. Znajdujące się w art. 23 kodeksu cywilnego wyliczenie dóbr osobistych jest jedynie przykładowe (Dz.U. z 1964 r. nr 16 poz. 93). Jest to katalog otwarty, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę terminu „w szczególności”. Możliwe jest więc zatem tworzenie się i wyróżnianie innych dóbr, nieujętych w przepisie. Katalog ten ma również charakter dynamiczny, gdyż podstawowym kryterium wyodrębnienia określonego dobra osobistego jest odczucie społeczne (wyrok SN z dnia 6.4.2004 r., sygn. I CK 484/03). Decydującą rolę w rozstrzygnięciu o istnieniu danego dobra przyznaje się poglądom społecznym, a nie ustawodawcy. To społeczeństwo decyduje o nadaniu mu charakteru wartości, która powinna być chroniona prawnie. Jednym z dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest cześć człowieka. Jej ochronę gwarantuje się również w art. 47 Konstytucji RP oraz art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i art. 10 ust. 2 EKPCz. Ochrona czci posiada bardzo szeroki zakres. Obejmuje swoim zasięgiem wszelkie dziedziny życia: życie zawodowe, społeczne oraz osobiste. W literaturze wyróżnia się dwa aspekty czci: 1) wewnętrzny, nazywany godnością osobistą – obejmuje wyobrażenie człowieka o jego wartości oraz oczekiwanie poszanowania jej przez innych ludzi, 2) zewnętrzny, nazywany dobrą sławą – oznaczający dobrą opinię oraz szacunek otoczenia (Sobolewski 2018).

Naruszenie i zagrożenie naruszenia dobra osobistego

Odpowiednio do powyższego podziału różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się znieważenie (uwłaczenie godności osobistej) oraz zniesławienie (naruszenie dobrego imienia). Aby można było uznać dane zachowanie za znieważające, musi ono zostać dokonane w obecności osoby dotkniętej lub w okolicznościach, w których znieważający powinien liczyć się z tym, że jego wypowiedź dotrze do osoby, której dotyczy. Za to że zniesławieniem mamy do czynienia w przypadku, kiedy zniesławiający komunikat dotrze do przynajmniej jednej osoby więcej niż osoba zniesławiona (wyrok SN z dnia 8.5.2014 r., sygn. V CSK 361/13). Traktując o ochronie czci oraz jej naruszeniach, nie sposób nie poruszyć kwestii konsekwencji praw-

nych, jakie mogą spotkać naruszcyciela. W art. 24 §1 k.c. zawarty został katalog niemajątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Z instrumentów tych jednostka może skorzystać nie tylko w przypadku naruszenia dobra (może domagać się usunięcia skutków danego działania), lecz także kiedy powstało zagrożenie naruszenia tego dobra (może żądać zaniechania danego działania) (Dz.U. z 1964 r. nr 16 poz. 93). Odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie bezprawności, o czym świadczy sformułowanie użyte przez ustawodawcę w art. 24 §1 k.c. „chyba że nie jest ono bezprawne”. W literaturze przesłanka bezprawności nie jest jednak postrzegana jednolicie. Pierwszy pogląd, poparty orzecznictwem Sądu Najwyższego, zakłada samodzielność przesłanki bezprawności, która oznacza zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Co więcej, ustawodawca wprowadza domniemanie bezprawności (wyrok SN z dnia 18.1.2013 r., sygn. IV CSK 270/12). Oznacza to, że nie powód musi wykazać bezprawność danego działania, które w jego mniemaniu naruszyło jego cześć, lecz to naruszciciel w celu zwolnienia się z odpowiedzialności powinien wykazać brak bezprawności swojego zachowania. Nie ma jednak potrzeby wykazywania winy ani świadomości naruszcyciela. Bezprawność uznaje się za cechę zachowania, zaś naruszenie lub zagrożenie naruszeniem jako rezultat zachowania (Sobolewski 2018). Pogląd mniejszościowy, reprezentowany przez P. Machnikowskiego, zarzuca poprzedniemu nadmierną złożoność i skomplikowanie oraz nawiązywanie do sposobu pojmowania bezprawności w odpowiedzialności deliktowej. Ujęcie to opiera się na koncepcji ochrony dóbr osobistych za pomocą praw podmiotowych, która zakłada istnienie powszechnego zakazu naruszania dóbr osobistych, wyrażonego w art. 23 k.c. Każde naruszenie dobra osobistego będzie zatem bezprawne *per se*, ponieważ narusza ustawowy zakaz (Machnikowski 2017; Balcarczyk 2009). Ocenę bezprawności należy więc wyprowadzać z dwóch przesłanek: pozytywnej (naruszenie dobra osobistego) oraz negatywnej (brak okoliczności wyłączających bezprawność działania naruszcyciela). Bardziej przekonujący i klarowny wydaje się być pogląd większościowy. Jednakże, niezależnie od przyjętego ujęcia, niemajątkowa ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od zaistnienia bezprawnego naruszenia (zagrożenia naruszenia) danego dobra. W tym miejscu należy wspomnieć, że niemajątkowe środki ochrony dóbr osobistych mogą być łączone ze środkami majątkowymi: żądaniem odszkodowania, zadośćuczynienia lub zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny (art. 448 k.c.).

Dyrektywy wyznaczania granicy pomiędzy wolnością słowa a czcią człowieka

Powyższe ustalenia dotyczące istoty wolności słowa oraz czci człowieka dają niezbędną bazę do prowadzenia dalszych rozważań. Już na ten moment możemy zauważyć, że wolność słowa oraz cześć człowieka stoją w swojego rodzaju opozycji. Wolność słowa gwarantuje nam swobodę głoszenia naszych myśli, poglądów i ocen innym ludziom. Cel ochrony dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka to zabezpieczenie naszej reputacji i godności przed bezprawnym atakiem innego podmiotu. Te dwie „opozycyjne” wartości w pewnych stanach faktycznych ulegają zestawieniu. Fundamentem ich konfrontacji jest ocena danego zachowania jednostki pod kątem odpowiedzialności za bezprawne naruszenie dobra osobistego. Bazując na ustaleniach odnośnie do zakresu powyższych wartości, można dojść do wniosku, że granicą

wolności słowa jest bezprawne naruszenie (a nawet już zagrożenie naruszenia) czci człowieka. Zatem zachowanie człowieka, które narusza dobro osobiste będzie mieścić się w wolności słowa, kiedy wyłączone będzie jego bezprawność (Kubiak-Cyrul 2005). Osąd, czy dane zachowanie było bezprawne czy nie, należy do każdorazowej oceny sądu. Kwestią kluczową podczas wyznaczania swoistej granicy pomiędzy wolnością słowa a czcią człowieka są więc okoliczności wyłączające bezprawność danego działania. By ukazać relacje graniczne tych dwóch wartości niezbędne jest wskazanie dyrektyw, pozwalających na ocenę, czy dane zachowanie mieści się w wolności słowa, czy jest już bezprawnym naruszeniem czci człowieka. Przejdźmy więc do analizy tzw. kontratypów, których katalog ukształtowały doktryna i orzecznictwo. Pierwszym z nich jest zgoda uprawnionego (Wierciński 2002; Szpunar 1990). Uznaje się, że bezprawność naruszenia dobra osobistego jest wyłączona, kiedy jednostka wyraziła zgodę przed dokonaniem naruszenia lub najpóźniej w jego trakcie (Szpunar 1990). Zgoda *ex post* nie powinna być automatycznie kwalifikowana jako zrzeczenie się roszczeń z tytułu naruszenia (Panowicz-Lipska 2016; Pazdan 2015). Wyrażenie zgody nie wymaga zachowania szczególnej formy oraz może być dokonane zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany (*per facta concludentia*). Jednakże, nie jest słuszne utożsamianie zgody z brakiem sprzeciwu, gdyż jednostka nie posiada obowiązku aktywnej obrony swoich dóbr osobistych. Prawidłowo udzielona zgoda musi dotyczyć określonego dobra osobistego (wprost czci człowieka), nie może mieć charakteru ogólnego (Kubiak-Cyrul 2005). Cofnięcie zgody może nastąpić w każdej chwili – zarówno przed naruszeniem, ale także w jego trakcie – aż do zakończenia działań naruszających dobro osobiste. Wywołuje ono skutki *ex nunc*, a więc nie oddziałuje na przeszłe naruszenia (Machnikowski 2017; Pazdan 2015). Prawa do cofnięcia zgody nie można się zrzec. Kontrowersyjny pozostaje jednak problem charakteru prawnego zgody (Pazdan 2012). Jeden z dwóch głównych poglądów uznaje ją za jednostronną czynność prawną o charakterze upoważniającym. Oznacza to, że dopuszczalne jest stosowanie do niej przepisów o czynnościach prawnych, oświadczeniach woli oraz o wadach oświadczeń woli. Następstwem przyjęcia tej koncepcji byłby brak możliwości samodzielnego udzielenia zgody na naruszenie czci poprzez osobę pozbawioną pełnej zdolności do czynności prawnej (Grzybowski 1933; Sobolewski 2018). Drugi pogląd zakłada, że prawidłowo udzielona zgoda nie musi mieć charakteru oświadczenia woli, lecz może przybrać postać działania zgodnego z prawem. W przypadku, kiedy byłaby tylko czynem zgodnym z prawem, stosowanie przepisów o zdolności do czynności prawnej należy uznać za nieuzasadnione. Badaniu podlega wtedy jedynie fakt, czy udzielający zgodę działa z wystarczającym rozeznanem (Sośniak 1959; Radwański 1988). Kolejną okolicznością wpływającą na brak bezprawności naruszenia czci człowieka jest działanie na podstawie przepisów prawa lub w wykonaniu prawa podmiotowego. Dotyczy to sytuacji, kiedy przepisy prawa zezwalają na ingerencję w sferę dóbr osobistych jednostki. Na równi z tym należy sytuować przypadki, kiedy fundament ingerencji wynika z prawa podmiotowego (Pazdan 2012). Typowym przykładem są działania podejmowane podczas postępowania przygotowawczego lub sądowego, kiedy nierzadko dochodzi do naruszania dobrego imienia pewnych osób, głównie poprzez składanie zeznań (Sobolewski 2018). Co do zasady „składanie zeznań w charakterze świadka lub złożenie dokumentu jako dowodu w postępowaniu cywilnym nie jest działaniem bezprawnym” (wyrok SN z dnia 28.10.1971 r., sygn. I CR 425/71). Jednakże, świado-

me przedstawienie nieprawdziwych faktów lub nierzetelnych ocen, a nawet zbyt drastyczne opisywanie okoliczności sprawy, może zostać uznane za naruszenie dobra osobistego (wyrok SN z dnia 19.10.1989 r., sygn. II CR 419/89; wyrok SN z dnia 19.7.1978 r., sygn. I CR 254/78). W postępowaniu sądowym uczestnikom oraz ich pełnomocnikom przysługuje szerszy zakres wolności słowa. Dopuszczalne są wypowiedzi na tle znieślawiającym, lecz jedynie, jeśli podane informacje są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast zawarcie w piśmie procesowym twierdzeń znieślawiających, które są nieistotne dla wyniku sprawy można uznać za bezprawne naruszenie czci (wyrok SA w Lublinie z dnia 10.7.1998 r., sygn. I ACa 202/98). Co więcej, sąd podczas oceny danej wypowiedzi powinien wziąć pod uwagę jej formę. Uznaje się, że nawet prawdziwe zarzuty sformułowane w sposób uwłaczający czci uczestników postępowania mają charakter bezprawny (wyrok SN z dnia 25.4.1990 r., sygn. I CR 147/90). Zawiadomienie organów ścigania o popełnieniu przestępstwa z reguły nie jest działaniem bezprawnym (wyrok SN z dnia 26.3.1998 r., sygn. I PKN 573/97). Jednak w przypadku, kiedy zawiadamiający celowo i świadomie przekazuje nieprawdziwe informacje oraz formułując oskarżenia, kieruje się głównie złośliwością i chęcią dokuczenia, może ponosić odpowiedzialność za bezprawne naruszenie dobra osobistego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 11.10.2001 r., sygn. I Aca 505/00). Naruszciciel może także powoływać się na przepisy prawa materialnego, przykładowo na art. 343 k.c. (dotyczący zastosowania niezbędnej samopomocy w przypadku naruszenia posiadania), art. 423 k.c. (dopuszczający obronę konieczną) czy art. 95 KRO (przysługujący rodzicom sprawującym władzę rodzicielską pieczę nad osobą dziecka oraz nakładający na dziecko obowiązek posłuszeństwa). Pamiętać należy wszelako o kluczowej kwestii – „osoba działająca na podstawie przepisu prawa nie może skutecznie powołać się na tę okoliczność w celu wzruszenia domniemania bezprawności, jeśli przepis ten został w sposób świadomy wykorzystany w celu naruszenia dobra osobistego” (Sobolewski 2018: 38). Jak zostało wspomniane, na brak bezprawności zachowania naruszającego dobro osobiste może także wpływać fakt wykonywania prawa podmiotowego przez naruszciciela. Działanie takie może jednak zostać uznane za bezprawne, jeśli jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – art. 5 k.c. (wyrok SN z dnia 15.4.2004 r., sygn. IV CK 284/03). W przypadku powołania się na wykonywanie prawa podmiotowego, sąd musi niekiedy dokonać oceny sprzecznych wartości – z jednej strony dobra osobistego pokrzywdzonego, a z drugiej prawa podmiotowego naruszciciela. Następnie, co do zasady prawdziwość wypowiedzi wyłącza bezprawność naruszenia czci. Istotne znaczenie podczas analizy tego kontratypu ma podział wypowiedzi na opisowe i oceniające. Te pierwsze dotyczą opisu sprawdzalnych w rzeczywistości faktów i mogą być weryfikowane pod kątem prawdy lub fałszu. Drugi rodzaj wypowiedzi odnosi się do opinii o istniejących faktach i podmiotach, a zatem nie może być oceniany w kategoriach prawdy lub fałszu (Mrozek 2012). Kontratyp ten dotyczy więc wyłącznie wypowiedzi opisowych. Dla przykładu, określenie danej osoby jako „nieterminowego i niesolidnego płatnika” może naruszać jej cześć, szczególnie w przypadku, kiedy prowadzi transakcje kredytowe. Jednakże, prawdziwość tego stwierdzenia wyłącza jego bezprawność (wyrok SN z dnia 19.10.2003 r., sygn. IV CKN 1402/00). Kluczową kwestią będzie zatem także to, jak rozumiemy pojęcie „prawdy”. Jej definicję znajdujemy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którego wynika, że „prawda” oznacza „zgodność (adekwatność) myśli (wypowiedzi – w znaczeniu logicznym) z rzeczywisto-

ścią (z „faktami” i „danymi”). Odpowiada to – na gruncie filozoficznym – tzw. klasycznej koncepcji prawdy. W tym sensie wypowiedź o rzeczywistości jest prawdziwa tylko wtedy, gdy głosi tak, jak jest w rzeczywistości” (wyrok SN z dnia 5.4.2002 r., sygn. II CKN 1095/99). W praktyce dowodzenie tego, co jest prawdą może być wysoce problematyczne. Wynikające z art. 24 k.c. domniemanie bezprawności w sposób korzystny dla pokrzywdzonego rozkłada ciężar dowodowy oraz ryzyko niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego. To pozwanego obciąża dowód prawdziwości wypowiedzi. W przypadku niemożliwości ustalenia bezspornego i niebudzącego wątpliwości rzeczywistego stanu rzeczy, sądy najczęściej orzekają o obowiązku przeproszenia powoda i odwołania nieprawdziwych zarzutów (Pazdan 2012). Zagadnienie prawdziwości wypowiedzi ma niebagatelne znaczenie w kontekście publikacji dziennikarskich. W orzecznictwie przyjmowano niejednokrotnie, że opublikowanie informacji nieprawdziwych nie jest działaniem bezprawnym, jeśli dziennikarz podczas ich zbierania i wykorzystywania zachował szczególną staranność i rzetelność. Istotną okolicznością było także działanie dziennikarza w obronie interesu społecznego (wyrok SN z dnia 14.5.2003 r., sygn. I CKN 463/01; uchwała SN (7) z dnia 18.2.2005 r., sygn. III CZP 53/04). Takie stanowisko orzecznicze spotkało się zarówno z aprobatą, jak i krytyką wśród przedstawicieli doktryny. Uznać należy za trafne rozróżnienie sytuacji, kiedy dziennikarz publikuje nieprawdziwe informacje, opierając się na wątpliwych źródłach lub jedynie w celu wzbudzenia sensacji od przypadku, w którym zbierając wiadomości, zachował należyłą staranność i rzetelność. Nie należy się jednak zgodzić z argumentem dotyczącym interesu społecznego – opublikowanie nieprawdy nigdy nie leży w interesie społecznym (Sobolewski 2018). Przedstawianie przez dziennikarza nieprawdziwych informacji, nawet jeśli opiera się on na wiarygodnych źródłach, wywołuje negatywne skutki poprzez szerzenie się fałszywych wiadomości w społeczeństwie. Dopiero zastosowanie niemajątkowych środków ochrony dóbr osobistych, takich jak przeprosiny i sprostowanie, pozwala na odwrócenie skutków naruszenia czci i zapoznanie się społeczeństwa z prawdą na dany temat, co istotnie leży w interesie publicznym. Słuszne wydaje się więc odpowiadanie dziennikarza za publikację informacji nieprawdziwych na podstawie art. 24 k.c. Dopiero pociągnięcie dziennikarza do odpowiedzialności majątkowej (art. 448 k.c.) uzależnione jest od jego winy, do oceny której pod uwagę bierze się staranność i rzetelność działania (Sobolewski 2018). Należy pamiętać, że ochrona czci człowieka nie oznacza zakazu krytyki. Nikt nie może oczekiwać i wymagać, by inni ludzie wypowiadali się na jego temat jedynie z sympatią i przychylnością. Co więcej, nie należy żądać milczenia i powstrzymania się od krytycznych ocen, uznając, że każde takie działanie narusza dobre imię (wyrok SN z dnia 18.1.2013 r., sygn. IV CSK 270/12). Dotyczy to w szczególności osób sprawujących funkcje publiczne. Choć interesu społecznego nie powinno się traktować jako samodzielnej przesłanki wyłączającej bezprawność, uznaje się, że stanowi on uzasadnienie do ograniczenia zakresu ochrony dóbr osobistych osób publicznych (Grzybowski 1933; Cisek 1989). Sąd Najwyższy uznał w swoim orzecznictwie, że „osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego” (wyrok SN z dnia 11.5.2007 r., sygn. I CSK 47/07). Krytyka rzeczowa i rzetelna, której celem nie jest wyłącznie dokuczenie danej osobie, jest działaniem społecznie pożądanym i użytecznym (wyrok SN z dnia

22.1.2014 r., sygn. III CSK 123/13). Ważnym aspektem jest także forma wypowiedzi, w szczególności poziom jej drastyczności, napastliwości oraz cel (Sobolewski 2018). Powinna być ona adekwatna do stawianych zarzutów (wyrok SN z dnia 24.1.2000 r., sygn. III CKN 553/98). Przykładem może być tutaj wypowiedź satyryczna, której komiczny charakter pozwala na szerszy i ostrzejszy zakres krytyki (wyrok SN z dnia 20.6.2001 r., sygn. I CKN 1135/98). Istotne znaczenie dla oceny bezprawności wypowiedzi ma miejsce oraz kontekst sytuacyjny (wyrok SN z dnia 28.2.2003 r., sygn. V CK 308/02). Sąd powinien wziąć pod uwagę odbiór znaczenia komunikatu przez odbiorców oraz zwyczaje panujące w danym środowisku. Przykładowo, dopuszcza się, że w środowiskach artystycznych polemika pomiędzy twórcami może przybrać ostrzejszy charakter, gdyż dominuje w nich subiektywizm wrażeń, który nierzadko prowadzi do skrajnych poglądów, pobudzających temperamenty wypowiadających się (wyrok SN z dnia 19.9.1968 r., sygn. II CR 291/68). Na ocenę wypowiedzi wpływa również środek komunikacji, dzięki któremu została ona rozpowszechniona. Co do zasady, zniesławiający komunikat wypowiedziany w gronie kilku osób będzie uznany za mniej dotkliwy niż jakby nadany został w radio czy telewizji. W orzecznictwie spotyka się jednak tendencje do dość liberalnego traktowania wypowiedzi zamieszczonych w Internecie (Sobolewski 2018). Sąd Najwyższy uznał, że właściwości dyskursu w Internecie i przyjęty na forach internetowych charakter ekspresji uzasadniają większe niż przeciętnie przyzwolenie na ostrzejsze i przekaskrawione opinie (wyrok SN z dnia 18.1.2013 r., sygn. IV CSK 270/12). W literaturze i judykaturze pojawiają się stanowiska uznające wzajemność naruszeń dóbr osobistych za okoliczność wyłączającą bezprawność (wyrok SN z dnia 3.07.1987 r., sygn. I CR 135/87). Nie sposób jednak podzielać tego poglądu. W przypadku bowiem naruszenia czci przez jedną osobę, uznać należy, że krzywda przez nią wyrządzona nie upoważnia do naruszenia jej czci przez drugą osobę (wyrok SN z dnia 24.1.2000 r., III CKN 553/98). Wzajemność naruszeń nie jest jednak okolicznością dla sądu irrelevantną. Może on wziąć pod uwagę, która ze stron pierwsza dokonała naruszenia oraz czy to naruszenie nie stanowiło motywacji do następnych (Sobolewski 2018). Co więcej, negatywna ocena zachowania pokrzywdzonego lub jego złe prowadzenie się nie stanowi okoliczności wyłączającej bezprawność. Cześć człowieka podlega ochronie niezależnie od występującej w społeczeństwie opinii o danej osobie. O przyznaniu ochrony decyduje z normatywnego punktu widzenia – uznanie podmiotowości każdego człowieka, zaś z aksjologicznego punktu widzenia – postulat szanowania w człowieku jego osoby ludzkiej. Ochrona przysługuje zatem również osobom, które dopuszczają się naruszeń porządku prawnego i moralnego (wyrok SA w Krakowie z dnia 21.3.1995 r., sygn. I ACr 113/95). Dla przykładu, Sąd Najwyższy uznał, że nakłanianie przez powoda świadków, będącymi jego pracownikami, do składania fałszywych zeznań, nie pozbawia pracodawcy ochrony w przypadku zarzucania mu przekupywania świadków. Choć powód postępował w sposób naganny, nie traci on prawa do ochrony własnej czci, a co więcej, nie należy zarzucać mu jeszcze bardziej karygodnych zachowań, które z resztą nie miały miejsca (wyrok SN z dnia 11.8.2010 r., sygn. I CSK 649/09). Zaznaczyć warto, że ochrona czci człowieka sięga już stanu zagrożenia tego dobra. Konieczną przesłanką uznania przez sąd żądania zaniechania działań jest obiektywnie uzasadniona obawa naruszenia dobra (wyrok SN z dnia 26.2.1965 r., sygn. II CR 13/65). W przypadku uznania roszczenia sąd powinien określić ściśle i precyzyjnie od jakich czynności pozwany

ma się powstrzymać. Typowym przykładem jest zakaz publikacji tekstu, który zawiera zniesławiające treści. Zważywszy na prewencyjny charakter żądania, sąd zobligowany jest badać, czy przedsięwzięte środki są proporcjonalne do możliwych naruszeń (Sobolewski 2018).

Podsumowanie

Wolność słowa i cześć człowieka pozostają w swojego rodzaju opozycji. Klarowne i precyzyjne określenie ich wzajemnych relacji jest niełatwe, a być może nawet niemożliwe. Uchwycenie granicy pomiędzy nimi wymaga każdorazowej oceny danego przypadku przez sąd. Analiza musi posiadać charakter wieloaspektowy i kompleksowy. Brać pod uwagę należy m.in. kwestie zgody pokrzywdzonego, możliwość działania naruszciciela na podstawie prawa, prawdziwość wypowiedzi, kontekst sytuacyjny czy status społeczny pokrzywdzonego. Przedstawiony katalog dyrektyw limitacji wolności słowa i czci człowieka nie jest jednak katalogiem zamkniętym. Rozwój życia społecznego oraz postępujące w ślad za nim literatura i orzecznictwo mogą przynosić nowe okoliczności wyłączające bezprawność naruszeń dóbr osobistych. Niewątpliwa „płynność” owego katalogu umożliwi dostosowywanie obowiązujących przepisów i ich wykładni do zmieniającej się rzeczywistości (Balcarczyk 2009).

Bibliografia:

- Bafia J., (1988) *Prawo o wolności słowa*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Balcarczyk J., (2009) *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Chaba D., (2016) *Uregulowania prawne w zakresie wolności słowa w Polsce*, Stalowa Wola: Pedagogika Katolicka, nr 18.
- Cisek A., (1989) *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Grzybowski S., (1933) *Ochrona osobista stosunku do dzieła po śmierci twórcy*, Kraków.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz.UE 2016 C 202).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 roku (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284).
- Kubiak-Cyrul A., (2005) *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków: Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE.
- Machnikowski P., (2017) [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. Gniewek, Machnikowski, wyd. 8, Warszawa: C.H. Beck.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167).
- Mojski W., (2014) *Konstytucyjna ochrona wolności wypowiedzi w Polsce*, Lublin: Towarzystwo Wydawnictw Naukowych „LIBROPOLIS”.
- Mrozek J.J., (2012) *Rozważania prawne wokół pojęcia „wolność słowa”*, Olsztyn: Media – Kultura – Komunikacja Społeczna, nr 8.
- Orzeczenie TK z dnia 20.7.2011 roku, sygn. K 9/11.
- Panowicz-Lipska J., (2016) [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. Gutowski t. I, Warszawa: C.H. Beck.
- Pazdan M., (2012) [w:] *Prawo cywilne – część ogólna*, pod red. Safjan, System Prawa Prywatnego, Warszawa: C.H. Beck.
- Pazdan M., (2015) [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. Pietrzykowski t. I, Warszawa: C.H. Beck.
- Radwański Z., (1988) *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, RPEiS z. 2.
- Redelbach A., (2000) *Prawa naturalne - prawa człowieka - wymiar sprawiedliwości*, Toruń: Dom Organizatora.
- Sadomski J., (2016) [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, pod red. Safjan, Bosek, wyd. 1.
- Sadurski W., (1993) *Wolność słowa i wolność prasy*, Warszawa: Rzeczpospolita, nr 179.
- Sobolewski P., (2018) [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. Osajda, wyd 20, Warszawa: C.H. Beck.
- Sośniak M., (1959) *Znaczenie zgody uprawnionego w zakresie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace prawnicze” z. 6.
- Szpunar A., (1979) *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa: PWN.
- Szpunar A., (1990) *Zgoda uprawnionego w zakresie ochrony dóbr osobistych*, RPEiS z.1.
- Uchwała SN (7) z dnia 18.2.2005 roku, sygn. III CZP 53/04.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku- Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93).
- Wacławczyk W., (2009), *Swoboda wypowiedzi jako prawo człowieka*, [w:] *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, red. L. Koba, W. Wacławczyk, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Wierciński J., (2002) *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa: Kodeks.
- Wyrok SA w Gdańsku z dnia 11.10.2001 roku, sygn. I Aca 505/00.
- Wyrok SA w Krakowie z dnia 21.3.1995 roku, sygn. I ACr 113/95.
- Wyrok SA w Lublinie z dnia 10.7.1998 roku, sygn. I Aca 202/98.
- Wyrok SN z dnia 10.6.1977 roku, sygn. II CR 187/77.
- Wyrok SN z dnia 11.5.2007 roku, sygn. I CSK 47/07.
- Wyrok SN z dnia 11.8.2010 roku, sygn. I CSK 649/09.
- Wyrok SN z dnia 14.5.2003 roku, sygn. I CKN 463/01.
- Wyrok SN z dnia 15.4.2004 roku, sygn. IV CK 284/03.
- Wyrok SN z dnia 18.1.2013 roku, sygn. IV CSK 270/12.
- Wyrok SN z dnia 19.10.1989 roku, sygn. II CR 419/89.
- Wyrok SN z dnia 19.10.2003 roku, sygn. IV CKN 1402/00.
- Wyrok SN z dnia 19.7.1978 roku, sygn. I CR 254/78.
- Wyrok SN z dnia 19.9.1968 roku, sygn. II CR 291/68.
- Wyrok SN z dnia 20.6.2001 roku, sygn. I CKN 1135/98.
- Wyrok SN z dnia 22.1.2014 roku, sygn. III CSK 123/13.
- Wyrok SN z dnia 24.1.2000 roku, sygn. III CKN 553/98.
- Wyrok SN z dnia 25.4.1990 roku, sygn. I CR 147/90.
- Wyrok SN z dnia 26.2.1965 roku, sygn. II CR 13/65.
- Wyrok SN z dnia 26.3.1998 roku, sygn. I PKN 573/97.
- Wyrok SN z dnia 28.10.1971 roku, sygn. I CR 425/71.
- Wyrok SN z dnia 28.2.2003 roku, sygn. V CK 308/02.
- Wyrok SN z dnia 3.7.1987 roku, sygn. I CR 135/87.
- Wyrok SN z dnia 5.4.2002 roku, sygn. II CKN 1095/99.
- Wyrok SN z dnia 6.4.2004 roku, sygn. I CK 484/03.
- Wyrok SN z dnia 8.5.2014 roku, sygn. V CSK 361/13.
- Wyrok TK z dnia 20.2.2007 roku, sygn. P 1/06.
- Wyrok TK z dnia 5.5.2004 roku, sygn. akt P 2/03.
- Zoll F., (1903) *Prawa osobiste w zarysie ze stanowiska prawa prywatnego austriackiego*, Kraków: Czasopismo Prawno-Ekonomiczne.

O Autorce

Anita Bazylewicz

Autorka jest studentką IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe dotyczą głównie prawa cywilnego, a w szczególności umów nienazwanych.